Nr. 43. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | Lwów, środa 22 lutego 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

I SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą [illegible]00 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpa oil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) [illegible] Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii [illegible] Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 120 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie [illegible] Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „nadesłanego".

Ogłoszenia na niedziele i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr 26

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

...EGO TOW. W...D. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Uchwała zasadnicza Sejmu wileńskiego.

Deklaracya Sejmu wileńskiego.

WILNO 20. lutego (Pat.). Uchwała zasadnicza przyjęta została 96 głosami przeciw 6 wstrzymujących się od głosowania. **Wstrzymali się mianowicie od głosowania PPS. oraz grupa Mickiewicza.** Po zakomunikowaniu wyniku uchwały wszyscy posłowie powstają z miejsc i odśpiewują „Rotę". Trzej posłowie zawieszają w sali nad marszałkiem sztandar Rzeczypospolitej Polskiej. Publiczność zgromadzona przed gmachem sejmu wznosi okrzyki, orkiestry grają hymn narodowy.

WILNO 20. lutego (Pat.). Uchwała orzeczeniowa w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej z uwzględnieniem przyjętych przez Sejm poprawek, jest następująca:

W Imię Boga Wszechmocnego, My Sejm w Wilnie wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany, pełnię praw do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie w uchwałach Konstytucyi majowej z roku 1791 ukoronowanymi ziemię naszą z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączyły, oraz na **krew ojców naszych ofiarnie przelaną w walkach** narodu po nieszczęsnych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi generała Żeligowskiego, zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie, w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie jej wolności i wszechstronnego materyalnego i duchowego rozwoju, — na posiedzeniu 20. lutego 1922 uchwalamy i stanowimy:

1) wszelkie węzły prawno-państwowe narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odmawiamy Rosyi prawa ingerowania w sprawie Ziemi Wileńskiej;

2) roszczenia prawno-państwowe do Ziemi Wileńskiej zgłaszane przez republikę litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-sowieckim z dnia 12. lipca 1920, jakoteż wszelkie inne, odrzucamy i na zawsze uchylamy;

3) stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzyi zarówno o losach naszej ziemi jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obce wbrew naszej woli;

4) **Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej;**

5) **Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską;**

6) właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej zgodnie z Konstytucyą Rzeczypospolitej Polskiej z 17. marca 1921;

7) wzywamy Sejm ustawodawczy i rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

Brzmienie formuły orzeczeniowej P. P. S.:

WILNO 20. lutego (Pat.). Wniosek formuły orzeczeniowej PPS. brzmi: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Suwerenny Sejm Wilna na podstawach demokratycznych i w warunkach niczem nieskrępowanej swobody powołany w imieniu ludności Ziemi Wileńskiej i w myśl prawa ludów do stanowienia o sobie, uchwala i stanowi:

1) Ziemia Wileńska zrywa wszelkie węzły prawno-państwowe narzucone jej przemocą przez państwo rosyjskie i odrzuca wszelkie prawa Rosyi do ingerowania w sprawach Ziemi Wileńskiej;

2) Ziemia Wileńska odrzuca wszelkie roszczenia zaborcze ze strony republiki litewskiej, a w szczególności roszczenia, oparte na traktacie litewsko-rosyjskim z 12. lipca 1920;

3) **Ziemia Wileńska łączy się z Rzecząpospolitą Polską w jedną prawnopaństwową całość,** dając tem wyraz niezłomnej woli ludności Ziemi Wileńskiej;

4) Ziemia Wileńska oświadcza z całą stanowczością, że żadnej decyzyi przez czynniki obce i wbrew niniejszej uchwale Ziemi Wileńskiej narzuconej, ani sama, ani ludność nigdy nie uzna.

—•••—

Punkty konferencyi genueńskiej.

PARYŻ, 20. 2. (Pat). WBK. Według doniesienia „Matina" z Londynu, ustalił L. George program obrad konferencyi genueńskiej. Jako trzy najważniejsze punkty uważa L. George:

1) między Francyą a Anglią musi dojść do skutku układ w głównych punktach;

2) konferencyę genueńską należy uważać za pierwszą z całego szeregu konferencyi, które się mają odbywać co 6 miesięcy;

3) w stosunku do Rosyi należałoby się porozumieć w ten sposób, aby z Rosyą nawiązać najpierw prywatne stosunki handlowe, a oficyalne transakcye odłożyć do czasu, w którym się okaże, że interesy prywatne się powiodły.

Posiedzenie Rady finansowej.

WARSZAWA, 20 lutego (A. W.). Dnia 18. bm. odbyło się w ministerstwie skarbu posiedzenie Rady finansowej, z udziałem posłów sejmowych wydelegowanych specyalnie przez Sejm. **Przedmiotem obrad było ostateczne załatwienie zasad postępowania rządu przy prowadzeniu rokowań w sprawach walutowych i bankowych dotyczących G. Ś., które po spodziewanym w tych dniach przyjeździe delegatów rządu niemieckiego do Warszawy będą dalej prowadzone.**

—•••—

Sytuacya międzynarodowa Polski.

O uznanie traktatu ryskiego przed konferencyą genuańską. — Komisya ekonomiczna p. Wieniawskiego. — Sprawa Galicyi wschodniej,

Na sobotniem posiedzeniu Komisyi Spraw Zagranicznych zabrał głos p. Skirmunt.

Expose Skirmunta.

Najważniejszą obecnie sprawą, zaprzątającą uwagę całego świata, jest **konferencya genueńska.** Zasadniczem naszem dążeniem jest, aby Polska na tej konferencyi nie była odosobniona, lecz występowała łącznie z jakąś grupą państw. Dążymy do uzgodnienia postępowania naszego z jednej strony z Francyą, Czechami i Rumunią, z drugiej — z państwami bałtyckiemi.

Uderzyło nas, że program konferencyi jest niejasny, rozciągliwy i że przeto konferencya grozić może wielu niebezpieczeństwami, a w każdym razie niespodziankami. Dlatego 25-go stycznia Min. zwróciło się do posłów naszych w Paryżu, Pradze i Bukareszcie, aby przedstawili odpowiednim rządom te możliwe niebezpieczeństwa i sprecyzowali następujące punkty: 1) domagamy się nienaruszalności traktatu wersalskiego, 2) równorzędności państw w sprawie odbudowy, 3) wyłączenia zobowiązań, któreby naruszały samodzielność państw na rzecz konsorcyum odbudowy.

W pierwszej połowie marca ma się odbyć zjazd ministrów spraw zagr.: polskiego, łotewskiego, estońskiego i finlandzkiego.

Domagamy się dalej, aby o ile odbędzie się przedwstępna narada ekspertów, dopuszczono do niej Polskę i małą Ententę.

Domagamy się również uznania **traktatu ryskiego przed konferencyą w Genui.**

Konferencyi nie można się spodziewać przed Wielkanocą.

Przechodząc do innych spraw p. Skirmunt stwierdza, że dopiero podpisanie umowy handlowej z Francyą pociąga za sobą wejście w życie umowy politycznej i konwencyi wojskowej.

O umowie polsko-czeskiej p. Skirmunt mówi mętnie, zapewniając tylko, że sprawa Jaworzyny będzie załatwiona kompromisowo.

Co do **Galicyi Wschodniej** — mamy dane, że **nie będzie ona przedmiotem obrad w Genui.** Sprawa udzielenia Galicyi Wschodniej „autonomii kulturalnej" jest w „toku badania", ale Rząd jest zdania, że nie należy z tem obecnie występować.

W sprawie wileńskiej Rząd, jak dawniej, kieruje się dwiema wytycznemi: 1) należy uzależnić decyzyę od decyzyi Sejmu wileńskiego, 2) ze względu na położenie międzynarodowe, należy spełnić pewne minimalne warunki: dwustronność umowy z Ziemią Wileńską — Ziemia Wileńska będzie miała swój statut polityczny.

P. Skirmunt zwraca uwagę na to, że Rząd angielski wcielenie Wileńszczyzny bez zastrzeżeń traktowałby jako aneksyę. Nie idąc ślepo za opinią mocarstw trzeba się z nią jednak poważnie liczyć.

Dyskusya.

P. **Rataja** niepokoi w najwyższym stopniu sprawa traktatu ryskiego i zwłaszcza Galicyi Wschodniej. **Ta sprawa nie może być bez końca otwarta.**

Dlatego największy nacisk trzeba kłaść na traktat ryski i domagać się jego uznania przez mocarstwa.

P. **Skarbek** jest bardzo zadowolony że teraz jest cicho ze sprawą Galicyi Wschodniej.

P. **Seyda:** Nie naszą jednak jest rzeczą pchać do pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy Galicyi Wschodniej. Natomiast musimy się zabezpieczyć, aby nie była rozstrzygana na konferencyi w Genui w sposób negatywny. Zaniepokojony jest tajemniczością obrad komisyi ekonomicznej p. Wieniawskiego.

Tow. **Liebermann.** Nie można być pewnym, że sprawa Galicyi Wschodniej nie będzie poruszona na konferencyi. Dlatego Rząd polski musi mieć przygotowany program. Najgorszą polityką w tej sprawie jest nie mieć programu i nic nie robić.

P. **Dubanowicz:** Nie należy wysuwać sprawy Galicyi Wschodniej ani w Sejmie, ani w prasie, nie układać projektów, a wszystko pójdzie dobrze, bo ludność na kresach chce tylko spokoju.

P. **Kamieniecki** pyta, czy p. Min. spr. zagr. doradza wstrzymanie wewnętrznych reform w Galicyi Wschodniej.

P. **Rataj** jest zdania, że sprawą Galicyi Wschodniej należy zająć się bardzo poważnie. Niebezpieczeństwo interwencyi w tej sprawie mocarstw wcale nie jest zażegnane. Mówi o traktacie w Sevres, odmawiającym Polsce Galicyi Wschodniej, a świeżo przez Francyę zarejestrowanym w Lidze Narodów. Domaga się ostatecznego wyjaśnienia, czy, go kto z przedstawicieli Polski podpisywał. Wskazuje drobny, ale charakterystyczny szczegół, że w Min. spraw zagr. niema egz. tego traktatu.

P. **Skirmunt** oświadcza, że od początku swego urzędowania był zdania, iż należy przeprowadzać konkretne ustawy dla zaspokojenia potrzeb Ukraińców, i że należy Galicyi dać statut autonomiczny. Ale ta sprawa jest niezmiernie trudna z przyczyn wewnętrznych, wobec rozbieżności zdań i poglądów.

P. **Dębski** pyta o długi dawnej Rosyi i jakie Polska zajmie stanowisko, gdy część ich będą chcieli na nas zwalić.

Ks. **Lutosławski:** Widocznem jest, że Sowiety i Niemcy pokładają wielkie nadzieje w konferencyi, że liczą na to, iż Niemcy będą decydowały przy odbudowie gospodarczej Rosyi, a Polska będzie wciągnięta w orbitę Niemców. Przygotowania, które odbywają się pod kierunkiem p. Wieniawskiego, budzą w nim z tego stanowiska wielki niepokój.

Tow. **Perl** zgadza się, że powinniśmy być poinformowani o ekonomicznych planach i zamierzeniach komisyi p. Wieniawskiego. Przewodnią myślą w układach ekonomicznych powinno być to, aby nie wiązać się jednostronnie na podstawie tylko sympatyi politycznych, bo to nas może dużo kosztować. Nie należy pozwalać, aby to czy inne państwo u nas miało przeważne wpływy gospodarcze, bo to uzależniłoby nas całkowicie. Powinniśmy utrzymywać stosunki gospodarcze ze wszystkimi krajami, bo tylko w ten sposób ustrzeżemy się niewoli ekonomicznej. Pomimo sojuszu z Francyą, z natury rzeczy będziemy handlowali najwięcej z sąsiadami jak Niemcy, Austrya, Czechosłowacya, Rosya. Wolny tranzyt jest koniecznością, jeżeli mówi się o międzynarodowem współdziałaniu dla odbudowy Europy.

P. Skirmunt pragnie nasze stanowisko polityczne oprzeć na obronie nienaruszalności traktatu wersalskiego. Ale o ile ten traktat stanowi dla nas podstawę w stosunku do Niemiec, o tyle zawodzi w sprawie naszych granic wschodnich. Stanowi bowjem, że te granice wyznaczy Ententa. Nie przypuszcza, aby Ententa przed konferencyą uznała traktat ryski, a tem mniej stan rzeczy w Galicyi Wschodniej.

W końcu tow. Perl ostrzega przed zbytnim optymizmem co do stosunku Sowietów, podkreślając zwłaszcza wojownicze mowy Trockiego, i domagając się aby Polska wystąpiła z protestem przeciwko tym wichrzeniom militarystycznym.

P. **Rosset** domaga się od rządu, aby starał się o uznanie traktatu ryskiego przed konferencyą. Rząd musi mieć przygotowany — przynajmniej w głównych zarysach — statut dla Galicyi Wschodniej. Lepiej dać własny statut, niż otrzymać go z rąk Ententy.

Ks. **Teodorowicz:** ...Aresztowania robią dobre wrażenie na chłopach ukraińskich, ponieważ przekonywają ich o sile władzy polskiej. Pewien wójt mówił, że należałoby aresztować jeszcze tych i tych, a będzie spokój we wsi. Gdy w ten sposób uspokoi się ludność — można będzie porozumieć się z Ukraińcami.

P. **Dąbski:** Konferencya jest pożądana i konieczna. Zapewne głównie będzie się zajmowała sprawami ekonomicznemi.

Poincaré postawił dobrą zasadę, że istniejące traktaty nie mogą być zmienione na konferencyi genueńskiej. Wychodząc z tego założenia, powinniśmy żądać, aby traktat ryski został zaliczony do tych, których nie wolno zmienić na konferencyi.

P. Dąbski przypomina, że swego czasu (zapewne p. Dąbski mówi o czasach Sapiehy) Włochy zgadzały się uznać przynależność Galicyi Wschodniej do Polski, pod warunkiem, że Polska wypowie się stanowczo przeciwko Habsburgom. P. Dąbski pyta, dlaczego tego nie uczyniono.

Dalszy ciąg dyskusyi w środę popoł.

Ostrzejsza cenzura filmowa.

Wynik konferencyi w ministerstwie spraw wewn.

WARSZAWA, 20. 2. (Pat.). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: Dnia 18 bm. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya celem zasięgnięcia opinji w sprawie cenzury filmów kinematograficznych treści kryminalnej ze względu na trudną sytuacyę tej cenzury, atakowanej z jednej strony przez opinię publiczną za rzekomą zbytnią pobłażliwość, z drugiej zaś strony przez właścicieli biur kinematograficznych, którzy narzekają na straty, spowodowane zbyt ostrem kwalifikowaniem obrazów. Przed konferencyą były wyświetlone niektóre charakterystyczne obrazy o treści mniej lub więcej kryminalnej, co dało temat dla szczegółowej dyskusyi. Konferencya wypowiedziała się jednomyślnie za stosowaniem ostrzejszej cenzury do filmów o treści kryminalistycznej.

UPTON SINCLAIR. 18

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

Człowiek ów pociągnął Meisnera do stołu w głębi lokalu, i wypytywał o zamierzony kierunek działania, o związki zawodowe i ich przywódców.

Człowiek ten twierdził, że jest socjalistą, lecz Meisner miał co do tego wątpliwości; czynił on raczej wrażenie organizatora związków zawodowych. Opowiadano sobie, że rozmaite związki zawodowe mają zamiar wniknąć do obrębu starego Granitcha. Prócz tego była także „Grupa Niezawisłych robotników“ z programem jednego wielkiego związku zawodowego.

Meisner opowiadał dalej, że ów tajemniczy nieznajomy oświadczył swą gotowość postarania się o pieniądze celem poparcia strejku robotników fabryki „Empire“. Nowe zakłady miały być w najbliższym czasie w ruch puszczone. Napłynęły już liczne rzesze robotników, była to więc chwila odpowiednia postawienia żądań ośmiogodzinnego dnia pracy i minimalnej płacy sześćdziesięciu centów za godzinę.

W ten sposób można będzie zarabiać huk pieniędzy a jeżeliby zamierzone pismo tygodniowe „Robotnik“ zgodziło się poprzeć tę akcyę, możliweby było rozpoczęcie wydawnictwa już w następnym tygodniu.

Główną rzeczą było tylko zachować całą akcję w tajemnicy; Meisner mógłby się tylko zwierzyć ludziom „nawskroś czerwonym“, którzy byliby gotowi do czynu i nie zdradziliby, skąd pieniądze pochodzą. Jako dowód, że ma poważne zamiary, nieznajomy wyjął z kieszeni paczkę banknotów i wetknął Meisnerowi z półtuzina dziesięciodolarówek w rękę; tylu pieniędzy mały dozorca z fabryki szkła nigdy jeszcze nie miał w ręce!

Meisner pokazał banknoty a Dżym wytrzeszczył oczy. Była to w istocie nowa strona wojny — dziesięciodolarowe banknoty na propagandę socjalistyczną napotkać w tylnym lokalu szynkowym!

— Jak się nazywa ten nieznajomy? Gdzie mieszka?

Meisner obiecał Dżymowi, że go z nim zaznajomi; szybko połknęli wieczerzę i wyszli.

Jerry Coleman wymienił kilka szynkowni, w których można go było znaleść i w istocie spotkali go w jednej z nich.

Był to młody chłopak o gładkiej wygolonej twarzy, którego Dżym byłby wziął za detektywa, lub szpicla.

Znał on tego rodzaju ludzi z dawnych czasów. Był dobrze ubrany i miał starannie utrzymane paznogcie, na co robotnik nie może sobie pozwolić; nie wyglądał jednak na zarozumiałego i prosił by go nazywali po imieniu.

Rozmawiał przez chwilę z Dżymem, tyle tylko, aby mieć o nim wyobrażenie, poczem wręczył mu również kilka banknotów i wezwał go, aby się rozejrzał za innymi ludźmi godnymi zaufania.

— Nie byłoby dobrze, gdyby jeden miał zbyt dużo pieniędzy przy sobie; to mogłoby obudzić podejrzenie. Należy tę sumę rozdzielić między rozmaitych robotników amunicyjnych, przeznaczyć ją na zgromadzenia i na tygodnik. Jeżeli pieniądze wyjdą, można będzie zaczerpnąć nowych funduszów z tego samego źródła.

— Co znaczy tam z tego samego źródła? — zapytał Dżym.

Jerry Coleman zrobił dowcipną minę i przymknął jedno oko.

Po chwili namysłu, postanowił zdradzić im tajemnicę, jeżeli mu przyrzekną, że bez jego zezwolenia nie wydadzą się przed nikim. Przyobiecali mu to, a Jerry oświadczył, iż jest organizatorem amerykańskiej „Labour Federation“, która uchwaliła zająć się zorganizowaniem robotników amunicyjnych i wprowadzeniem ośmiogodzinnego dnia pracy.

Jest jednak rzeczą bardzo ważną, ażeby przedsiębiorcy nie dowiedzieli się o tem, można zatem rzecz tę powierzyć tylko tym, których Coleman uzna jako godnych zaufania.

Do Dżyma i Meisnera ma zaufanie, niechaj więc wiedzą, że za nimi stoi wielka organizacja, która ich popierać będzie, bez względu na koszta.

Wojownicze zamiary Rosyi.

Zbrojne przygotowania do odparcia „napadów bandyckich“.

MOSKWA, 20. 2. (AW). Dnia 18 bm. rozpoczęto w Rosyi mobilizacyę komunistów, urodzonych w latach 1899, 1900 i 1901. Według enuncyacyi urzędowych, mobilizacya ma na celu przeprowadzenie intenzywnej propagandy komunistycznej wśród czerwonej armii. Mobilizacya przeprowadzona zostanie również i na Ukrainie. Jednocześnie na kolei murmańskiej zmobilizowano baony kolejowe.

Według wiarygodnych informacyi w komisaryacie dróg i komunikacyi otrzymali poufny rozkaz mobilizacyi wszyscy urzędnicy z wyjątkiem t. zw. pracowników odpowiedzialnych.

Ponadto szpital w Briańsku otrzymał rozkaz przygotowania łóżek dla ewent. przyjęcia 6000 chorych. Zarządzenia te tłumaczone są dwojako. Jedni utrzymują, że sowiety groźbą zakłócenia pokoju chcą wymódz na entencie terminowe zwołanie konferencyi genueńskiej i udzielenie Rosyi pomocy ekonomicznej; drudzy widzą w tych zarządzeniach próbę władz sowieckich w kierunku przyśpieszenia dowozu żywności dla guberni głodujących i wzmożenia akcyi zbożowej. Pierwsi uzasadniają swe twierdzenia systematycznem przerzucaniem wojsk w kierunku zachodnim; drudzy zaprzeczają wieściom o wojowniczych zamiarach Rosyi, wskazując jako przykład demobilizacyę młodych oficerów.

MOSKWA, 20. 2. (Pat). „Izwiestia“, omawiając w artykule wstępnym obecną sytuacyę Rosyi sowieckiej, dochodzą do wniosku, że chociaż wszystkie próby zbrojnej interwencyi w Rosyi zakończyły się fiaskiem, to jednak nie należy sądzić, że zwolennicy tej polityki zerwali z nią już raz na zawsze. Ostatnie przykłady tej polityki — pisze dziennik — dała nam Karelia, na Dalekim zaś Wschodzie Japończycy, którzy w dalszym ciągu zbroją białe bandy do walki przeciwko nam, aczkolwiek tendencye ugodowe w kierunku zawarcia z Rosyą traktatów będą górą, niemniej jednak należy zawsze być przygotowanym na niespodzianki w postaci zbrojnych napadów bandyckich.

Dziennik wspomina o rzekomem formowaniu się w Polsce (?) pod wodzą oficerów rosyjskich w rodzaju Balachowicza i Sawinkowa.

Poza tem — pisze dziennik — Wranglowcy, zgrupowani na Bałkanie, nie zapominają o swoich dawnych planach.

Czy traktat ryski ma tylko znaczenie „platoniczne“?

„Wpered“ nie uznaje traktatu ryskiego i przeciw jego postanowieniom protestuje ustawicznie na swych szpaltach. W najświeższym artykule stara się wywieść, że cały traktat jest tylko „świstkiem papieru“, nie mającym żadnego znaczenia w międzynarodowej polityce. Zwłaszcza art. III. traktatu, który stwierdza „zrzeczenie się ze strony Rosyi i Ukrainy wszelkich praw i pretensyi do ziem położonych na zachód od wyznaczonej linii granicznej“, według „Wperedu“ w niczem nie przesądza praw Polski do tych terytoryów, przyczem organ lwowskich ukr. radykałów argumentuje następująco:

„Przedewszystkiem zrzekać się — nie znaczy uznawać stanu posiadania. Ani Rosya ani Ukraina nie złożyły tego oświadczenia dlatego, żeby szanowały zasadę i słuszność polskich żądań, lecz zostały do tego zniewolone okolicznościami. Niepowodzenia pod Warszawą, pochód polskich wojsk i groźba dalszej wojny — wszystko to zmusiło je do ustępstw, nawet do tego „platonicznego oświadczenia“ (!).

Po drugie, zrzekać się można tylko tego, co się posiada. Ani Rosya ani Ukraina nie były posiadaczami Galicyi wschodniej. Co prawda, układ londyński przysądził ją byłej carskiej Rosyi, ale tylko przez krótki czas pozostawała pod rosyjską wojenną okupacyą i z powrotem dostała się Austryi“.

Z tych wywodów wynikałoby, że Galicya wschodnia dotychczas przynależy — do Austryi, gdyż wprawdzie Austrya również „okolicznościami została zmuszona do zrzeczenia się jej, ale zrzeczenie nie oznacza jeszcze, że się uznaje czyjś stan posiadania“. Natomiast Austrya, w myśl „Wperedu“, była prawną posiadaczką Galicyi wschodniej, choć kiedyś Polska zmuszona była okolicznościami zrzec się tego kraju i choć zrzeczenie się nie oznacza uznania stanu posiadania.

Dziwna, co najmniej, argumentacya, której sofistyka nietylko niczego nie dowodzi, ale nawet potyka się na własnych wywodach. Zapomocą niej można poprzekreślać wszelkie zasady i wszelkie układy, na szczęście, tylko... platonicznie.

—•••—

Wpływ zniżki cen warszawskich na giełdę zbożową we Lwowie.

LWÓW, 20 (A. W.). Zebranie dzisiejsze giełdy zbożowej bardzo licznie odwiedzane, popyt za żytem, zresztą sytnacya niezmieniona. Transakcye w życie i mące. Sygnalizowana z Warszawy zniżka cen na razie na targu tutejszym nie obniżyła się, natomiast spowodowała **rezerwę w zakupach hurtownych.**

—•••—

JAK GŁOSOWANO NAD WNIOSKIEM PPS.

WILNO 20. lutego (Pat.). Przed głosowaniem nad drugim z kolei wnioskiem uchwały zasadniczej mianowicie wnioskiem PPS., posłowie Abramowicz (demokrata) i Stesłowicz (PSL) oświadczają, że kluby ich zgadzają się z formułą PPS. pragnąc jedynie, aby uchwała zasadnicza, która co do treści nie odbiega od formuły PPS. — przyjętą była jednogłośnie, kluby te jednak przy głosowaniu nad wnioskiem PPS. wstrzymały się od głosowania. W głosowaniu za wnioskiem PPS. wypowiedziało się 9 posłów, a to 3 socyalistów, 5 z Wyzwolenia i 1 z PSL. 13 wstrzymało się od głosowania.

—•••—

ROKOWANIA NIEMIECKO-POLSKIE.

BERNO SZWAJCARSKIE 20 lutego (Pat.). W podkomisyi dla spraw mniejszości narodowych nie usunięto dotychczas różnicy poglądów panujących pomiędzy delegacyami w poszczególnych kwestyach ochrony mniejszości narodowych. Ostatnio na porządek obrad weszła sprawa szkolnictwa oraz języka w sądownictwie i administracyi, jakoteż sprawa sprowadzania niemieckich lekarzy i sióstr miłosierdzia dla niemieckich instytucyi dobroczynnych w polskiej części G. Śląska.

—•••—

KOMISYA WASZYNGTOŃSKA DLA SPRAW SPŁATY DŁUGÓW ENTENTY.

PARYŻ, 20. 2. (Pat.). WBK. donosi z Waszyngtonu, że komisya mająca obradować w sprawie spłaty długów państw sprzymierzonych, składa się z 3 członków gabinetu Hughesa, Mellona i Hoovera, oraz z jednego senatora i jednego deputowanego. Komisya rozpoczyna swe prace w poniedziałek w Waszyngtonie, który będzie stałą jej siedzibą. Jest jednak prawdopodobne, że członkowie komisyi udadzą się także do Europy celem bliższego zapoznania się ze sprawą.

—••—

AMERYKAŃSKA POMOC DLA ROSYI ZALEŻNA OD WYNIKÓW KONFERENCYI GENUEŃSKIEJ.

MOSKWA 20. lutego (Pat.). Ameryka zawiadomiła rosyjski urząd dla handlu zagranicznego o wstrzymaniu wszystkich transportów do Rosyi z wyjątkiem transportów żywności dla głodnych, do czasu uregulowania odnośnych spraw na konferencyi genueńskiej.

Różne.

PROCES LANDRU. Obrońca Landru zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o rewizyę procesu. Minister sprawiedliwości przekazał prośbę tę prokuratorowi.

RADIOTELEGRAF Z RUMUNIĄ. Radiostacya warszawska nawiązała bezpośrednio łączność z Rumunią, zapomocą radiostacyi w Vaslui.

—•—

Jerry przypuszcza naturalnie, że z pieniędzy otrzymanych zrobią uczciwy użytek.

— Do djabła! — zawołał Dżym — za cóż nas pan uważasz? Za łotrów?

— Nie, — odparł Coleman, — zbyt dobrze znam się na ludziach.

Dżym dorzucił zajadle, że człowiek, któremu zależy na pieniądzach, nie zajmuje się agitacją socjalistyczną. Socjaliści mogą się pochwalić, że ani robotnicy, ani urzędnicy ich nie są przekupni. Pan Coleman, właściwie Jerry, otrzyma pokwitowanie na każdy wydany dolar.

Tego samego wieczora odbyło się zgromadzenie komitetu propagandy, składającego się z sześciu najczynniejszych członków.

Dżym i Meisner pospieszyli na to zgromadzenie, z uczuciem jakby to nowe bogactwo wypalało im dziurę w kieszeni. Oświadczyli komitetowi, że zabrali pieniądze na propagandę i położyli przed zdumionymi towarzyszami sto dolarów.

Przewodniczący komitetu otrzymał tego dnia z biura partyjnego w Chicago nową broszurę zatytułowaną: „Nakarmcie naprzód Amerykę!“ Pismo to w masowej sprzedaży było bardzo tanie: dwa tysiące egzemplarzy za dolara. Z pieniędzy złożonych przez Dżyma zamówiono natychmiast telegraficznie dziesięć tysięcy egzemplarzy. Prócz tego biuro chicagoskie zaproponowało wysłać towarzysza Seamana, który napisał książkę przeciw wojnie, na dwa tygodnie do Leesville, aby miał co wieczora odczyty. Grupa miejscowa z braku pieniędzy odmówiła; teraz jednak mogła pozwolić sobie na wydatek pięćdziesięciu dolarów. Plan Geritty'ego mógł również być urzeczywistniony.

Organizator ten odbywał zawsze w środę i niedzielę zgromadzenia na ulicy. Gdyby otrzymał piętnaście dolarów tygodniowo na pomocnika, te zgromadzenia mogłyby się odbywać co wieczora.

John Meisner zabrał głos: postara się o tych piętnaście dolarów, jeżeli uchwała zapadnie natychmiast.

Rzecz została uchwalona.

V.

Po zgromadzeniu Meisner i Dżym odbyli naradę z Gerrity'm, Schneidrem i towarzyszką Marją Allen, członkami komitetu prasowego.

Dżym opowiedział, że spotkali organizatora związków zawodowych — nie wolno mu zdradzić jego nazwiska, może ich z nim zaznajomić — i ten gotów jest dać pieniądze na „Robotnika“, jeżeli redakcya zobowiąże się wysunąć, jako pierwszy postulat strejk robotników „Empire“. Czy mogą przyjąć na siebie to zobowiązanie?

Towarzyszka Marya Allen zaśmiała się i wyraziła najgłębszą pogardę dla tych, którzy badaj na chwilę wątpić o tem mogli.

(C. d. n.)

—•••—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Nowiny z dnia.

Lwów, 21 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We środę o godz. 7·30 „Szkoła żon", komedya w 3 aktach Moliera.

W czwartek o godz. 7·30 „Trawiata", opera w 3 akt. G. Verdiego. (Na ogólne żądanie jeszcze jeden występ St. Korwin-Szymanowskiej).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

We środę o godz. 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

We czwartek o godz. 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Carewicz", sztuka w 4 akt. G. Zapolskiej.

We środę o godz. 7·30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

We czwartek o godz. 7·30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

KABARET „FIGLIKI" Grodecka 5. Nowo zaangażowane siły.— Początek o 8-mej wieczorem.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA

Piątek 24 lutego: Felicja Pinińska, pianistka.

„MILIARDERZY", nowa operetka Steffana, wchodzi dziś na afisz Teatru Nowości. „Miljarderzy" rozgrywają się w środowisku amerykańskiem i obfitują w cały szereg świetnych i groteskowych sytuacyi. Po raz pierwszy w tytułowej roli wystąpi p. Śmigielewska, obok niej zaś wielkie pole do popisu będzie miała p. Szczęsna. Z panów główne role grają Olędzki, Ordon i Szymański. Reżyseruje p. Tatrzański. Przy pulpicie dyrygenta p. Seredyński. Wspaniałe nowe dekoracye przygotowali pp. Balk i Polityński. Tańce i ewolucye układu p. Faliszewskiego, który wraz z p. Burkacką odtańczy „Tangotino", nowy oryginalny taniec. Nowa ta operetka będzie napewno przez dłuższy czas atrkcyą Teatru Nowości.

„HISZPAŃSKA MUCHA", farsa, ciesząca się ogromnem powodzeniem, grana będzie w środę i czwartek w Teatrze Małym w tej samej, co dotąd, obsadzie z dyr. Czarnowskim i p. Tatrzańskim w głównych rolach.

Z SALI KONCERTOWEJ. Recital fortepianowy Maryi Felicyi Pinińskiej odbędzie się w piątek 24 b. m. Młoda artystka, uczennica Leszetyckiego, a następnie Ig. Friedmana i Sauera, uchodzi za granicą za wybitny talent pianistyczny. Program wieczoru o wysokim poziomie artystycznym, oraz osoba koncertantki budzą w sferach muzykalnych żywe zainteresowanie.

PIĘKNY CZYN OBYWATELSKI. Wydział Tow. Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki donosi: Dyrekcya Zakładów kilimkarskich we Lwowie złożyła na pomoc mieszkaniową dla studentów politechniki lwowskiej kwotę 100.000 mk., oraz odstąpiła w tych Zakładach pokoje dla 12 studentów, przeznaczając zarazem dzięki poparciu Pana Dyrektora Inż. Langera znaczną kwotę na urządzenie tych pokoi, sprawienie łóżek i t. d. Prawdziwy ten czyn obywatelski, który młodzież technicka przyjęła z należytym entuzyazmem, winien stać się godnym naśladowania przykładem zrozumienia ciężkiej doli bezdomnej młodzieży.

W SPRAWIE SPÓŁDZIELNI OFICERSKIEJ. Z powodu notatki w „Gaz. Codz." otrzymujemy z D. O. K. następujące wyjaśnienie: Na konferencyi z p. gen. Lamezanem, jako prezesem Rady nadzorczej „Spółdzielni", która miała miejsce po wydaniu mego zlecenia celem zbadania gospodarki „Spółdzielni Oficerskiej", nie było mowy o jakiemkolwiek wstrzymaniu śledztwa wogóle, a tylko chodziło o kompetencyę właściwych organów.

Zaznaczam, że około dnia 28. XI. 1921 r., kiedy Gen. Lamezan interweniował w tej sprawie nie było mowy o sprawie nabycia skóry podeszwowej przez Radę Opiekuńczą, która to sprawa miała miejsce dopiero w styczniu b. r. — D. O. K. Jędrzejewski, gen. por.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 3470—3570, marki niem. 14·75—16·75, leje rum. 22—24, liry włoskie 170, franki franc. 300, fr. szwajc. 660, fr. belgijskie 290, kor. czeskie 65, kor. austr. stempl. 0.58, kor. węg. 4·25, ft. szterl. 15.500, flor. holend. 1250 100-rublówki carskie 225, 500 rb. 170 mkp.

Na czarnej giełdzie panowała tendencya chwiejna.

TRAGICZNY WYPADEK Z POWODU NIEPOSYPYWANIA CHODNIKÓW. Przedwczoraj w nocy 56-letni Władysław Pizar, urzędnik Banku krajowego, przechodząc chodnikiem koło budynku w ulicy Mickiewicza l. 3, pośliznął się na nieposypanym chodniku i upadł, przyczem odniósł załamanie podstawy czaszki i wstrząs mózgu. Pogotowie rat. udzieliło mu pomocy i odwiozło w stanie nieprzytomnym do szpitala.

TRZY WYPADKI ZŁAMANIA RĄK. Na nieoczyszczonych chodnikach upadły wczoraj: Katarzyna Janczasz, lat 27, krawczyni, Stan. Rubaszewska i 32-letnia Anna Runan, kucharka, przyczem wszystkie odniosły złamanie lewej ręki. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

ZABŁĄKANE DZIECKO. W ul. Kościuszki przytrzymano 4-letnie dziecko, ubrane w granatowy płaszczyk, białą chustkę i czarne buciki. Dziecko oddano w opiekę komisaryatowi przy ul. Wałowej.

UWAŻAĆ NA PODRASTAJĄCE DZIEWCZĘTA. Policyi doniesiono, że pewni młodzieńcy w mundurach chorążych zwabiają często podlotki, nieświadome następstw do mieszkania przy ul. Kordeckiego. Policya prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

UDAREMNIONA KRADZIEŻ. W ziemskim Banku kredyt. przy ul. Jagiellońskiej kupiec N. Grübelt, przeliczając przy kasie pieniądze, zauważył, że stojący obok mężczyzna nakrył ręką paczkę zawierającą pół miliona marek i usiłował ulotnić się z pieniądzmi. Ujęto go i stwierdzono, że jest to Dmytro Zankowicz, liczący 29 lat, były oficer rosyjski. Znaleziono przy nim 6 670 mk. i 1,400 mk. niem. Osadzono go w areszcie.

Podziękowanie.

ZARZĄD STOW. ZAWODOWEGO CUKIERNIKÓW WE LWOWIE wyraża tą drogą swoje serdeczne podziękowanie Przełożeństwu Stow. przemysłowego Cukierników, jakoteż tym wszystkim członkom tegoż Stow., którzy przyczynili się do uświetnienia i pomnożenia dochodu z odbytych wieczorków, w szczególności W. P. L. Bieniaszowi, J. Kurkowi, Państwu Bachmanom, I. Kochmanowi, W. Urbankowi, K. Załęskiemu, oraz współwłaścicielowi firmy Cukierni „Lwowianka".

Za Zarząd:

J. Łyżoń, sekretarz. J. Pysznik, przewodniczący.

— POPIERAJCIE „WIELKIE BIURO POŚREDNICTWA PRACY", które znajduje się przy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Lwów, przy ul. Łyczakowskiej l. 4. III. sch. I. p. Biuro pośredniczy we wszelkich rodzajach pracy dla swych członków, jakoteż szerszej P. T. Publiczności, tak dla Pracodawców jak i dla poszukujących pracy.

Sprawę załatwia się sumiennie i szybko, nie licząc na wyzysk i tem samem konkurujemy z innemi biurami.

Godz. urzędowania od 9—1 i 3—5 popoł.

× WIECZOREK TANECZNY, staraniem Robotniczego Klubu Sportowego, który odbędzie się dnia 25/II. b. r. w sali Związku Rob. Keramicznych, ul. Zielona l. 7. Zaproszenia i bilety wydaje codziennie od godz. 6—7 Sekretaryat Klubu przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p.

Sprawy partyjne.

*OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się we Lwowie w środę 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku prac. gminnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p.

Na porządku dziennym wybory na konferencyę obwodową. Wzywa się towarzyszy, aby jak najliczniej na zebranie przybyli.

* KONFERENCYA OBWODOWA P. P. S. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie się we Lwowie w dniach 25 i 26 lutego w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Początek konferencyi w sobotę 25 bm. o godz. 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z działalności komitetu obwodowego.
2) Sytuacya polityczna i gospodarcza.
3) Sprawa wschodniej Małopolski.
4) Wybór Komitetu obwodowego.
5) Wnioski.

Z ramienia C. K. W. wezmą udział w obradach konferencyi tow. Daszyński, Ziemięcki i Pużak, nadto posłowie z naszego okręgu, członkowie Komitetu obwodowego i członkowie Rady Naczelnej naszego okręgu.

Wzywa się wszystkie organizacye miejscowe, aby na ogólnych zebraniach partyjnych przeprowadziły wybory delegatów. Na każdych 50 członków partyi przypada 1 mandat.

Komitet obwodowy P. P. S. we Lwowie.

* ZEBRANIE TOWARZYSZY PARTYJNYCH W STRYJU odbędzie się w czwartek o godz. 6 wiecz. w lokalu . Zw. kolej. Ref. tow. poseł Hausner.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W KAŁUSZU! W czwartek o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie partyjne z referatem tow. Skalaka. Na porządku dziennym sprawa obesłania konferencyi obwodowej.

Różne.

OBAWA WYLEWU WISŁY POD WARSZAWĄ. Z Warszawy donoszą: Trwający niemal przez cały miesiąc silny mróz pokrył powierzchnię Wisły zbyt grubym lodem, tak, że dopiero długie ciepło i deszcze mogą przyczynić się do ruszenia lodów, a więc na środku Wisły obsługa mostu Kierbedzia robi przeręble i odbija powłokę lodową przy filarach mostu, gdzie zazwyczaj tworzą się zatory.

KRUPP WYDZIERŻAWIA ZIEMIĘ W ROSYI. Z Moskwy donoszą: Komisaryat ludowy dla spraw rolniczych prowadzi rokowania z firmą Kruppa o wydzierżawienie jej kilkuset tysięcy hektarów ziemi w Rosyi.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Wiec w sprawie postulatów kolejarzy

W ub. niedzielę przedpołudniem sala „Grażyny" odstąpiona bezinteresownie przez dzierżawcę na wiec, wypełniła się szczelnie kolejarzami różnej kategoryi, którzy zebrali się, aby omówić sprawy bieżącego dnia, dotykające ogół kolejarzy. Prezydyum wiecu tworzyli tow.: **Lang, Rosyan i Ursini**, jako sekretarze **Dziekan i Duma**.

Sprawę mundurową, węglową i drożyzny referował tow. **Hüttyr.** Mowca wskazał na projekt ministerstwa kolei, który żąda, aby interesowani dopłacili połowę kosztów za mundur. W M. K. Ż. niema zrozumienia potrzeb dla kolejarzy, lecz widać natomiast złą wolę. Celują w tem radcy ministeryalni, pochodzący często z Małopolski.

Obecnie przy wolnym handlu panuje drożyzna w całem państwie jednaka. Wobec tego należy znieść obecne trzy pasy drożyźniane, kwalifikacya taka jest bowiem nonsensem.

We Lwowie wiele kolejarzy nie otrzymało na czas zapłaconego węgla, a obecnie żąda się, aby dopłacali różnicę wzrostu cen. Żądanie to jest niesprawiedliwe, albowiem nie mogą oni być podwójnie pokrzywdzeni.

Z. Z. K. poczynił w tej sprawie zabiegi i dzięki tym staraniom wszyscy kolejarze, którzy zapłacili karty węglowe do 13. bm., nie będą dopłacać różnicy cen. (Oklaski).

Tow. **Maksamin** poddaje krytyce projekt pragmatyki służbowej. Trzeba swych praw bronić a obrona nasza leży w silnej spoistej organizacyi. Obecnie ogół kolejarzy ponownie musi wiecować i wzmacniać swe szeregi. Rząd liczy się tylko z silną organizacyą, której nie odważa się ignorować.

Obecnie różniczkują nas, aby tym sposobem osłabić nasze szeregi. Narodowa demokracya na czele z posłem Głąbińskim usunęła automatyczny awans w pragmatyce. (Okrzyki hańba!). Obdarowują nas pragmatyką wzorowaną na prusko-rosyjskich wzorach, która zawiera niesłychane nonsensy i szykany, godzące w egzystencyę pracowników państwowych i ich rodzin.

Minister Michalski wraz z N. D. odbiera nam to, cośmy mieli za byłej Austryi. Zagrożone są nasze karty ulgowe i legitymacye kolejowe. Mowca wylicza braki pragmatyki, i domaga się aby były one urunięte. Również dodatek świąteczny winien być wypłacony podobnie, jak to uczyniła Dyrekcya warszawska.

W sprawie redukcyi pracowników, mowca żąda, aby kierowano się sercem i sumieniem, oraz aby opinia związku Z. Z. K. była respektowana. Mowca wzywa do organizowania się, bo w tem leży zwycięstwo.

Nistępnie odczytano następujące

rezolucye:

Zgromadzeni pracownicy kolejowi dnia 19. lutego br. w sali kina „Grażyna" żądają:

1) By mundury dla pracowników kolejowych były rozdawane bezpłatnie na podstawie dotychczasowych przepisów b. zaboru austr. z rozszerzeniem w myśl projektu wniesionego przez W. W. Z. Z. K. do M. K. Ż. i zastosowaniem tych przepisów do wszystkich pracowników zaszeregowanych do jednego ze stopni prac, przewidzianych w ustawie o uposażeniu pracowników kolejowych z dnia 13. lipca 1920 bez względu na rodzaj zajęcia lub klasy płacy.

2) By poprawki zgłoszone przez reprezentantów Z. Z. K. do ostatniego rządowego projektu pragmatyki służbowej oraz awans automatyczny zostały w rządowym projekcie uwzględnione z tem, że pracownicy oświadczają się za jednym i jednolitym projektem tej pragmatyki dla wszystkich pracowników bez względu na etat.

3) By podział miejscowości na pasy drożyźniane został zniesiony ze względu, że drożyzna skutkiem wolnego handlu jest wszędzie jednakowa przeszeregowanie tych miejscowości do pierwszego pasa drożyźnianego, nadto oświadczają, że solidaryzują się w zupełności i w całej osnowie ze stanowiskiem Wydziału Wykonawczego w tej sprawie.

4) By 50 proc. dodatek przyznany w lutym br. pracownikom państwowym wypłacano na miesiąc wszystkim pracownikom bez względu na etat z ważnością od 1. stycznia br. i to aż do czasu uregulowania poborów na nowych podstawach, żądają, by rewozya a względnie uregulowanie poborów nastąpiło jak najprędzej. By zasada dotychczasowego uposażenia t. j. 15. stopni płac dla pracowników kolejowych była nadal utrzymana. Zgromadzeni żądają podwyższenia mnożnika według danych głównego urzędu statystycznego oraz zaliczenia dodatku za wysługę lat do płacy zasadniczej i od tego dopiero wymierzenia wysokości mnożnej.

5) Zgromadzeni protestują przeciwko każdej podwyżce węgla, jakoteż i obecnej, ze względu na szczupły wymiar uposażenia pracowników, którzy tak wysokich cen węgla opłacać nie mogą, oraz żądają, by deputat węglowy pokrył w zupełności zapotrzebowanie węgla dla pracowników, był regularnie i w dobrej jakości dostarczany.

Ze względu na katastrofalny stan bezrobocia w Polsce, pracownicy protestują jaknajenergiczniej przeciwko każdej redukcyi nienaturalnej, ażeby nie powiększać szeregów bezrobotnych nędzarzy i nie stwarzać ciężkiej i niebezpiecznej sytuacyi dla Państwa.

Zebrani protestują jaknajenergiczniej przeciwko jakiemukolwiek zamachowi odebrania nam kart wolnej jazdy jakoteż ulgowych kart, oświadczają, że nigdy nie dopuszcza do jakiegokolwiek ukrócenia już zdobytych praw w zaborze austr.

Zgromadzeni oświadczają, że zdecydowani są w rezolucyi zawarte żądania bronić jaknajenergiczniej, oraz uchwalają dla Wydziału Wykonawczego votum zaufania za dotychczasowe prace.

W głosowaniu przyjęto je jednogłośnie.

Tow. **Janson** wykazuje, że z powodu rozbicia kolejarzy na liczne związki, są oni osłabieni i spotykają ich różne krzywdy. Obecna redukcya pracowników dotyka najbiedniejszych, a oszczędza złoto-kołnierzowców. Jedynie Z. Z. K. pracuje energicznie w obronie kolejarzy i nie boi się zdać publicznie rachunek ze swych zabiegów (Oklaski).

Tow. **dr. Dręgiewicz** wzywa zebranych, aby za uchwalonemi rezolucyami stanęli w zwartych, licznych szeregach, aby byli tą niezwyciężoną armią, popierającą wysiłki przewódców. (Oklaski i brawa).

Tow. Des Loges, mówiąc o zagrożonym awansie automatycznym i o brakach pragmatyki, wskazał na rozgoryczenie ogółu pracowników, którzy potrafią i strejkiem generalnym bronić swych praw i żądań. Żony i dzieci tych, którzy należą do białych związków (P. Z. K.) winny choćby drastycznie pouczyć ich o obowiązkach względem swych najbliższych.

Tow. **Ursini** wzywa do solidarności i do protestu przeciw zakusom wrogów klasy pracującej. Dnia 26. bm. odbędzie się wiec w omówionych sprawach wszystkich związków kolejarzy. Należy wziąć w nim udział liczny, aby zamanifestować solidarność wszystkich. (Oklaski).

Po wyczerpaniu dyskusyi ten wielki wiec zamknięto.

Aresztowanie rafinowanych fałszerzy dolarów.

Dolary mają napis w języku angielskim na sumę wystawioną, oraz w rogach odpowiednie liczby w cyfrach arabskich.

Fałszerze wykorzystują nieznajomość języka angielskiego u nas i cyfry stosunkowo niskie zaklejają bibułką o cyfrach znacznie wyższych, niż jest wystawiony banknot. Fałszerstwa te są zrobione nader umiejętnie i najczęściej banknoty 1 lub 2-dolarowe są fałszowane na 100 dolarów.

Policya warszawska po długiem śledztwie, ujęła Zalmana Mirkina z Wilna, przy którym znaleziono 11 sztuk przerobionych banknotów dolarowych, oraz pół miliona marek. Mirkin przyznał się, że on to był inicyatorem fałszerstwa. Przeróbkę dokonywał malarz Mojżesz Kapłan, zamieszkały w Białymstoku.

Kapłana ujęto przy pracy. Jeden banknot wykonywał przez dwa dni, za co pobierał 10 tysięcy marek, posługiwał się tylko piórem i tuszem. „Artystę" tego umieszczono w więzieniu w Warszawie.

Zagadkowe morderstwo na ulicy Snopkowskiej.

Wczoraj zrana w Snopkiwie, tuż koło bramy wjazdowej do szkoły gospodarstwa domowego zauważono sanki zaprzężone w parę koni. Na saniach leżały

ZWŁOKI MĘŻCZYZNY,

liczącego około 23 lat. Głowa jego zwisała z sanek, a u nóg leżał kapelusz. Sanki i trup były pokryte białym całunem śniegu.

Powiadomiono natychmiast policyę. W południe przybyli na miejsce czynu inspektor pol. Nowodworski, sędzia śledczy Witoszyński, prokurator Bizub i lekarz dr. Niementowski. Stwierdzono, że morderstwo zostało dokonane strzałem lub uderzeniem w głowę. Cały wierzch czaszki był zgruchotany i mózg wypłynął w znacznej części.

Następnie stwierdzono, że ślady krwi przesypane spadłym po północy śniegiem wiodły aż do Szkoły przemysłowej. Widocznie tu zamordowano woźnicę a konie ciągnęły sanie ze zwłokami na przestrzeni jednego kilometra.

Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej, gdzie ustalą jakim sposobem popełniono zbrodnię.

W śledztwie ustalono, że zamordowany nazywa się Ozyasz Tennenbaum, żonaty, dorożkarz zamieszkały przy ul. Ogrodnickiej l. 2 w Zamarstynowie. Był on dorożkarzem i miał nocny postój w ulicy Legionów.

Tennenbaum krytycznego wieczora nie brał pieniędzy z domu. Odbył przed śmiercią jedną turę z gościem i mógł zarobić około 600 Mp. Pieniędzy tych przy nim nie znaleziono. Natomiast portfel z papierami znaleziono nienaruszony.

Dalsze śledztwo w toku.

Aresztowanie sprawców zabójstwa.

Dnia 13 bm. w Czerlanach koło domu Jana Czury Józef Dziura i Stefan Kaliczak pobili Józefa Falkiewicza, zamieszkałego na przedmieściu, który nieproszony szedł do nich w gościnę. Pobity na drugi dzień zwerbował 11 kolegów, z którymi wybrał się „pomścić" swą krzywdę.

Dowiedzieli się, że w mieszkaniu Anny Iwaszkiewicz bawi Józef Ścigajło, który brał udział w pobiciu Falkiewicza. Wywołali go z mieszkania na ulicę i tu poczęli go bić drągami. Ścigajło próbował ucieczki, lecz napastnicy dopadli go na pastwisku i tu bijąc go w dalszym ciągu, zadali mu dwa pchnięcia nożem, od których nieszczęśliwy zginął na miejscu.

Policya aresztowała wszystkich sprawców zbrodni.

Samobójstwo z powodu choroby.

W ub. niedzielę na stokach Cytadeli od strony parkanu Ossolineum powiesił się na drzewie Jan Wilczak, szeregowiec. Zwłoki znaleziono już zimne. Znaleziono przy nim list, w którym podaje, że z powodu choroby (syfilis) postanowił skończyć z życiem. Zwłoki zabrano do kostnicy.

Ujęcie mordercy przez robotników.

W pobliżu stacyi Zabłocie trzech robotników zauważyło chłopa z walizką, ubranego w kosztowne futro. Robotnicy zrewidowali walizkę chłopa i znaleźli w niej pokrwawioną bieliznę. Wobec tego spętali go i odprowadzili do komendanta kolejowego.

W śledztwie ujęty przyznał się, że jadąc pociągiem, wszedł do przedziału II-giej klasy i siedzącego tam samotnie A. Klebanowa, kupca z Białego Stoku, który jechał do Łucka, dużym nożem zakłuł na śmierć. Następnie rozebrał swą ofiarę do naga i ubranie oraz zwłoki wyrzucił na plant kolejowy. Wyskoczywszy z pociągu, ukrył trupa w śniegu, a z rzeczami próbował uciec.

Nie wolno zostawiać mieszkańców bez wody.

Rozporządzenie, które wszyscy znać powinni.

Ostatnie mrozy stały się przyczyną olbrzymich spustoszeń w urządzeniach wodociągowych i kanalizacyjnych. Wiele domów zostało pozbawionych wody, a brak jej wywołuje oczywiście zanieczyszczenie tych ubikacyi, które można spłukiwać tylko wodą. Właściciele domów mszcząc się na lokatorach za ustawę o ochronie lokatorów, ani słyszeć nie chcą o naprawach, a i lokatorzy sami nie ogarniając niebezpieczeństwa, jakie wywołuje brak wody, nie okazują zbyt wielkiej ochoty do wspólnego, solidarnego opłacenia kosztów naprawy, tam zwłaszcza, gdzie właściciel przedwojenny nie paskarz nie bardzo dysponuje tysiącami marek na pokrycie kosztów naprawy.

Bezskuteczne są w tych wypadkach wszelkie apele lokatorów do magistratu i zakładu wodociągowego, którego interwencya ogranicza się w najlepszym razie do... zamknięcia głównej rury. Zakład wodociągowy inaczej powinien spełniać swe zadanie. Powinien dokonywać wszelkich naprawek, bez których ogół mieszkańców danego domu nie może korzystać z wody, a koszta tych naprawek ściągać od właściciela, ewentualnie nawet drogą egzekucyi lub intabulacyi na dom. Rzeczą już właściciela będzie porozumienie się z lokatorami, by przynajmniej część takich nieprzewidzianych kosztów pokryli.

Tembardziej ciąży ten obowiązek na zakładzie wodociągowym, że jest on zastrzeżony ustawą, którą znać powinien, a magistrat jako władza przełożona zakładu wodociągowego powinien czuwać nad wykonaniem tych ustaw.

Ażeby pod tym względem nie było niejasności, przytaczamy odnośną ustawę, przyczem wyrazić musimy zdziwienie, że Magistrat w okresie katastrofy z powodu zepsucia wodociągów sam nie ogłosił tej ustawy dla pouczenia właścicieli, że żadne „złośliwości“ im nie pomogą.

Dotyczące rozporządzenie zamieszczone z dziennika ustaw z d. 9. lutego br. nr. 9. poz. 63 brzmi:

Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami z dnia 1. stycznia 1922 r. w przedmiocie korzystania z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Na mocy art. 24. ust. 2 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 25. lipca 1919 r. (Dz. u. Rz. P. Nr. 67 poz. 402) i art. 3 punkt c) ustawy z dnia 14. lipca 1920 r. o utworzeniu urzędu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami, grożącemi państwu klęską powszechną (Dz. u. Rz. P. Nr. 61 poz. 388) zarządza się co następuje:

§ 1. Wszystkie w nieruchomości znajdujące się urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne winny być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku, a korzystanie z nich winno być bez żadnych utrudnień dostępne osobom, dla których urządzenia te są przeznaczone.

§ 2. Właścicielom i administratorom nieruchomości, dozorcom jak również i lokatorom zabrania się:

1) wyłączania urządzeń doprowadzających wodę do mieszkań;

2) zamykania dostępu wody do mieszkań;

3) zdejmowania i usuwania w całości lub w części urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i ustępowych oraz doprowadzania ich do stanu nieużywalności;

4) utrudniania w jakiejkolwiek innej formie w korzystaniu z wyżej wymienionych urządzeń.

Wszelkie utrudnienia jakie powstały przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia, a wzbronione są przepisami tego artykułu (pp. 1—4) winny być niezwłocznie usunięte.

§ 3. Na czas aż do odwołania zabrania się zarządom wodociągów i kanalizacyi wyłączania z ogólnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej połączeń z poszczególnemi nieruchomościami.

Przerwane przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia połączenia, winny być wznowione.

§ 4. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, podlegają karze przewidzianej w art. 8 ustawy z dnia 14. lipca 1920 r. (Dz. u. Rz. P. Nr. 61 poz. 388).

§ 5. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austryackiego z dniem ogłoszenia.

Naczelny Nadzwyczajny Komisarz do walki z epidemiami:
CHODŹKO.

Specyalnie na § 3. tej ustawy zwracamy uwagę dyrekcyi zakładu wodociągowego.

Deklaracya klubu posłów PPSL. i B.

ODCZYTANA NA POSIEDZENIU SEJMU WILEŃSKIEGO Z D. 11. bm.

W ciągu trzech lat ostatnich staliśmy wytrwale na gruncie zasady, że los ziemi Wileńskiej zależeć winien nie od targów dyplomatycznych, nie od kombinacyi, pomysłów i zamierzeń Ligi Narodów, lecz w pierwszym rzędzie od woli ludności zainteresowanej. Domagaliśmy się nieustannie zwołania Sejmu z wyborów powszechnych, który jedyny w naszem rozumieniu — powołany jest władnie o przyszłości kraju stanowić. Z uczuciem ulgi poszliśmy w dniu 8. stycznia do urny wyborczej, wierząc, że zbliża się kres „tymczasowości“, która tak fatalnie nad rozwojem Wileńszczyzny zaciążyła.

Część społeczeństwa białoruskiego i większa część żydowskiego wstrzymały się od głosowania. Wyrażamy z tego powodu szczery żal. Niemniej stwierdzić możemy uroczyście, że Sejm obecny, jako obrany przez ogromną większość ludności Ziemi Wileńskiej, ma prawo pełne i niezaprzeczone o wewnętrznym rozstrzygnąć.

Składając po raz pierwszy oświadczenie z tej trybuny, uważamy za obowiązek dla nas święty przynależności państwowej tej ziemi i o jej ustroju przesłać proletaryatowi polskiemu i wszystkim walczącym robotnikom świata pozdrowienie braterskie wraz ze słowami zapewnienia, że jesteśmy gotowi stać zawsze we wspólnym szeregu i uczestniczyć w walkach o wyzwolenie klasy robotniczej, o tryumf pracy, o socyalizm.

Ufni w zwycięstwo ostateczne naszego programu pojednania z ludem litewskim, do którego tylokrotnie wyciągaliśmy dłoń zgody, nie wątpimy, że dłoń ta niebawem przyjęta zostanie serdecznie ponad głowami dzisiejszych kierowników polityki państwowej, naprzekór judzeniom nacyonalizmów i reakcyi.

Będziemy głosowali za połączeniem Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską.

Spełnimy w ten sposób wolę tych, którzy nas tutaj wysłali; spełnimy obowiązek wobec kraju i zespolimy klasę pracującą Ziemi Wileńskiej z ruchem robotniczym całej Polski, rozerwiemy łańcuch stosunków miejscowych, umożliwiających dotąd panowanie u nas klerykalizmu i zacofania. Robotnik i pracownik Ziemi Wileńskiej osiągnie wszystko, zdobyte już przez proletaryat Rzeczypospolitej. Wybije godzina klęski dla naszej rodzimej reakcyi. Kraj nasz wejdzie na drogę rozwoju przemysłowego i rozbudowy gospodarczej. Byliśmy długo zabici deskami od świata, deski te wreszcie spadną bezpowrotnie.

Domagać się będziemy dla Ziemi Wileńskiej z uwagi na jej swoisty charakter narodowościowy i specyalne położenie gospodarcze — ustroju autonomicznego, który w niczem zresztą nie powinien naruszać związku z Rzecząpospolitą Polską. Domagać się będziemy pełnego i istotnego równouprawnienia wszystkich zamieszkujących kraj nasz narodowości, ochrony ich praw i potrzeb językowych i kulturalnych w szkole, sądzie i urzędzie.

Oczekujemy prędkiej i energicznej pomocy Rządu Polskiego, by zagoić rany, zadane krajowi przez wojnę i dokonać jego odbudowy. Oczekujemy także zakończenia rządów dyletanckiej administracyi przejściowej, która coraz częściej ostatnimi czasy używa represyi politycznych i coraz wyraźniej ulega wymaganiom klas posiadających, a w szczególności większej własności ziemskiej.

Głosując tedy za połączeniem z Polską, rozpoczynamy, już jako jeden z oddziałów wielkiej armii Polskiej Partyi Socyalistycznej całego państwa, nowy etap naszej walki o realizacyę socyalistycznego programu społecznego, o prawa robotnicze, o sprawiedliwą i zgodną z potrzebami mas reformę rolną, o znośne warunki bytu dla inteligencyi pracującej. Pragniemy, ażeby uchwała Sejmu przyspieszyła rozstrzygnięcie ostateczne i pokojowe nietylko sprawy wileńskiej, ale i ogólnego zagadnienia Wschodu Europy, ażeby jednocześnie usunęła jedno przynajmniej zarzewie nowej wojny i ułatwiła walkę proletaryatu międzynarodowego o pokój powszechny.

Z sali rozpraw.

RABUNKI ZA CZASÓW UKR.

Wczorajszą rozprawę o rabunek, pierwszą w bieżącej kadencyi sądu przysięgłych, prowadził s. okr. Niewiadomski. Na ławie oskarżonych znalazł się Kłymko Władimir, b. żołnierz ukraiński, pod zarzutem zbrodni dwukrotnego rabunku i kradzieży.

Osk. zawarł na wiosnę 1919 r. „spółkę“ z niejakim Krassijem, również żołnierzem ukraińskim. Dnia 8 kwietnia obaj młodzieńcy, uzbroiwszy się należycie, udali się na folwark Potockiego w Dźwinogrodzie koło Zaleszczyk w celu „rekwizycyi“ koni. Zastawszy tam przypadkowo komendanta posterunku dźwinogrodzkiej żandarmeryi ukr. Zwarycza, ubezwładnili go i zrabowali mu pas z rewolwerem. Zwarycz, sterroryzowany przez bandytów, którzy odgrażali się, że muszą go zabić, zdołał w końcu uciec, poczem przyszła kolej na zarządcę folwarku Kaczanowskiego. Ten początkowo opierał się ich żądaniu wydania koni, musiał jednak ustąpić, kiedy Władimir przyłożył mu nabity karabin do piersi. Władimir i Krassij rozbili stajnię i zabrali dwa konie, stanowiące własność Potockiego, ówczesnej wartości trzydziestu tysięcy koron austr. Odjeżdżając, pobili ciężko Kaczanowskiego nahajkami, tak, że przez cały miesiąc był obłożnie chory.

Ponadto Władimir oskarżony jest o drobniejszą kradzież, popełnioną z bronią w ręku na tym samym folwarku dnia 23 kwietnia.

Rozprawę z powodu niejawienia się świadków, zwłaszcza poszkodowanego Kaczanowskiego, odroczono na czas dłuższy.

Dziś, we wtorek, odbędzie się rozprawa osk. Rozdola, który wystrzałem z rewolweru pozbawił życia adwokata Kruszelnickiego. Rozprawa, mająca tło podobne, jak głośna przed kilku miesiącami sprawa Liebermanna, wzbudza wielkie zainteresowanie.

Potop w Łodzi.

Z Łodzi nadchodzą wiadomości, iż katastrofalny wprost stan ulic miasta z powodu odwilży, przybiera rozmiary zastraszające. Ludzie, jak akrobaci przechodzą ulice za pomocą kładek kolomnych skoków. Magistrat otrzymał wiadomość, że 600 rodzin zostało zalanych wodą z powodu odwilży.

Rezultaty strejku górniczego w Czechosłowacyi.

FRYSZTĄT, 16. lutego 1922. Strejk górniczy został zakończony połowiczną wygraną. Górnicy niedopięli najważniejszego celu: zniesienia podatków węglowych i zniesienia taryf transportowych, aby nareszcie zmniejszyć kryzys węglowy i przemysłowy.

Strejk osiągnął natomiast dwie zasadnicze kwestye, o które może — chwilowo — najbardziej chodziło: utrzymano 46- godzinną pracę tygodniową, którą kapitaliści chcieli za każdą cenę utrącić i skasować, oraz — zasadniczo — tesame płace i zarobki, które obowiązywały dotychczas.

Komisye parytetyczne będą obliczać stosunek cen żywności do płac i zarobków z dnia 31. grudnia i mogą — ewentualnie — na podstawie swych obliczeń obniżyć o jakiś procent płace.

Wśród górników panuje przekonanie, że gdyby górnicy przetrzymali byli strejk nieco dłużej, może o 8, może 14 dni, — osiągnęliby więcej.

Na państwowej konferencyi w Pradze 11. b. m. delegaci polskich górników z okręgu ostrawsko-karwińskiego głosowali za utrzymaniem strejku generalnego, wystąpili również jako opozycya na konferencyi rewirowej w Zarubku, lecz zostali zmajoryzowani, gdyż za podjęciem pracy oświadczyło się 164, przeciw — 120 głosów.

Z dniem 15. b. m. podjęto pracę.

—•••—

Na drodze do porozumienia Francyi z sowietami.

„Izwiestja" poświęcają szereg artykułów wstępnych polityce Francyi.

W jednym z tych artykułów m. i. czytamy: „Francya z pewnym opóźnieniem przeżywa obecnie widocznie tę walkę dwóch kierunków w stosunku do Rosyi sowieckiej, którą w swoim czasie przeżywała Wielka Brytania. Polityka nieubłaganej nienawiści do Republiki sowieckiej, pod naciskiem ekonomicznych potrzeb, poczyna stopniowo ustępować przed nowemi dążeniami do odnowienia stosunków z Rosyą.

W ostatnich czasach pomiędzy burżuazyą francuską daje się zauważyć tendencya w kierunku porozumienia z Rosyą. Jeśli jest prawdą, że kierownicze sfery burżuazyi we Francyi zrozumiały swój błąd i gotowe są obecnie porozumieć się z rządem sowieckim, lecz tylko bezpośrednio i bez nacisku z zewnątrz, to utworzy się podstawa dla zgody porozumienia, które da maksymalne zaspokojenie interesów stron obydwóch".

LONDYN, 18. lutego. (A. W.) „Daily Telegr." donosi, że toczą się rokowania między Francyą a przedstawicielami sowietów, którzy ofiarują Francyi koncesye o wiele większe, niż Anglii.

Z teatru art.-liter. „Bagatela".

Nowy program „Bagateli", którego premiera odbyła się zeszłego piątku, zawiera interesującą część solową, złożoną z produkcyi znanych już publiczności artystów, pp.: Nowkowskiej, Kamińskiego, Dawidowicza i świeżo zaangażowanego tenora Horoszyńskiego. Mały Eolcio Kamiński występuje tym razem w roli conferenciera; ponadto śpiewa dowcipne kuplety Hemara i Rayskiego.

Osobno wymienić należy Rentgena, którego piosenki przy akompaniamencie gitary, stanowią wraz z produkcyami Kirsanowej i Fortunata — clou całego programu. Staranny dobór repertuaru, umiarkowany komizm z lekka zaprawiony sentymentem, w połączeniu z osobistym urokiem wykonawcy, wytwarzającym ścisły kontakt z widownią — sprawiły, że Rentgen jest dziś bezsprzecznie ulubieńcem wszystkich.

Wielkich walorów artystycznych Niny Kirsanowej szczegółowo omawiać nie potrzeba. Potrzeba by na to pióra wytrawnego znawcy sztuki choreograficznej.

P. Fortunato dostosowuje się pod każdym względem do poziomu swej partnerki.

W dwu bardzo niefortunnie dobranych jednoaktówkach brali udział oprócz wymienionych na początku, pp.: Budzanowska, Sierpiński i nowy a doskonały nabytek Bagateli, p. Neusser. —tb—

Komunikaty.

× Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. Z dniem 5 bm. została otwarta dla członków Uniw. Lud. wypożyczalnia książek, zaopatrzona w dzieła treści belletrystycznej i naukowej. Wpisy do biblioteki oraz wypożyczanie książek odbywają się codzień. od g. 6—7 wieczorem w Sekretaryacie Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego).

× POSIEDZENIE ZARZĄDU UNIWERSYTETU LUDOWEGO im. A. Mickiewicza odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 7 wiecz.

× WYDZIAŁ TOWARZYSTWA BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW POLITECHNIKI lwowskiej składa niniejszem firmie „B. Kasprowicz w Gnieźnie" głębokie podziękowanie za ofiarowane likiery i wódki na „Bal Techników", urządzony staraniem tegoż Towarzystwa w dniu 2 lutego 1922 r.

× 20,000.000 MK. ROCZNIE ZAOSZCZĘDZIĆ MOŻE LWÓW. Lwów ma 330.000 załączonych żarówek elektrycznych. Z tych w ciągu roku przepala się conajmniej 150.000, które muszą być zastąpione nowemi.

Jeżeli mieszkańcy Lwowa w miejsce nowych używać będą żarówek regenerowanych (naprawionych), (Regeneracyę wykonuje Małopolska Fabryka Żarówek „ZAREG" we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci l. 25), zaoszczędzą w ten sposób rocznie dwadzieścia milionów marek.

W całej Polsce przepala się rocznie 5—6 milionów żarówek.

Żarówka regenerowana jest przeciętnie o 200 mk. tańszą od nowej. Gdyby więc tylko połowa przepalonych w Polsce żarówek została zregenerowana (naprawiona), zaoszczędziłaby ludność polska rocznie przeszło pół miliarda marek.

Żarówki regenerowane (naprawione) przez „Zareg" nie ustępują w niczem pod względem trwałości, siły światła i zużycia prądu, żarówkom pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. W środę dnia 22 lutego br. o godz. 6'15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. dr. Zygmunt Fuchs wygłosi odczyt p. t. „Istota tarcia ciał stałych".

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od godz. 7 wieczorem w Rynku l. 3, II. p.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Związku robotników drzewnych ulica Piesza l. 2 we Lwowie, poleca zdolnych stolarzy meblowych jak i fabrycznych i robotników maszynowych.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY! Omijać Lwów z powodu lokautu trwającego już dwa miesiące, wywołanego przez tutejszych fabrykantów.

—•••—

Z muzyki.

OPERA — KONCERTY.

Dnia 14. lutego 1922 wystawiono w teatrze „Cyganeryę" z Stanisławą Szymanowską w roli Mimi. Wieczór ten zaliczam do najbardziej udatnych w bieżącym sezonie operowym, a to dzięki znakomitej śpiewaczce i godnym pochwały usiłowaniom pozostałego zespołu naszych artystów, dostrajających się do wysokiego poziomu zarówno śpiewu, jak i gry tej wielkiej artystki.

P. Szymanowska jest wymarzoną wykonawczynią roli Mimi. Podziwialiśmy wysoki kunszt śpiewacki, niesłychaną czystość i słodycz brzmienia jej głosu, bajeczną wymowę i szlachetną prostotę w wydobywaniu muzycznych efektów, jak nie mniej pełną uroku grę sceniczną, pozbawioną wszelkiego patosu, wszelkiej przesady, a tak wzruszającą i ujmującą swą poetyczną prostotą. Na drugiem miejscu musimy postawić p. Helenę Lipowską (Mussetę), która jaśniała przeczystą intonacyą swego wyjątkowo pięknego, metalicznego głosu, a jej gra sceniczna z małymi wyjątkami była najzupełniej udatną.

Z „cyganów" wysunął się na czoło p. Cyganik (Chaunard) ze swoim ładnym głosem, zaś p. Łowczyński, (Rudolf), grał doskonale, a głosowo mniej tremolował niż zwykle, co z przyjemnością zaznaczam. Głos p. Wiśniewskiego (Marceli) brzmiał ładnie, lecz niestety często głuszyła go orkiestra, kierowana utalentowaną ręką p. Bronisława Wolfstala, który jednak nie liczy się ani z siłą głosu, ani ze sposobem frazowania artystów nawet tej miary co p. Szymanowska. Pod jego dyrygenturą śpiewak nigdy nie może zaśpiewać pianissimo, bo go zagłusza orkiestra. Pozatem orkiestra brzmiała dobrze, w czem starały się jej dorównać chóry.

Publiczność, zapełniająca doszczętnie teatr, darzyła huraganem oklasków Szymanowską, nie szczędząc też uznania pozostałym artystom z p. Lipowską na czele, a prawdziwy tryumf odniosła znakomita mistrzyni sztuki śpiewaczej p. Zofia Kozłowska, której składano zasłużone gratulacye z powodu występu na jednym wieczorze, aż dwu jej uczenic wielkiej już artystki St. Szymanowskiej i p. H. Lipowskiej, stawiającej też śmiało kroki na scenie.

—•••—

Dnia 15. lutego 1922 r., odbył się koncert węgierskiego skrzypka Emila Telmanyi. Program jego składał się z następujących utworów: Sonata Tartiniego (tryl dyabelski), koncert E-moll Mendelssohna, Chaconna Bacha, oraz parę drobnych rzeczy. Emila Telmanyi znamy z dawniejszych występów i bardzo żałuję, że i tym razem nie mogę wypisać mu lepszego świadectwa niż dawniej. Pozostał ten sam trzeszczący, forsowany ton, ta sama gra, w której niestylowość i brak finezyi walczą ze sobą o palmę pierwszeństwa. Technika lewej ręki jest duża, lekka i czysta, triller wspaniały, natomiast prawa ręka stale forsownie pracuje, czego następstwem jest drapiący ton i ciągłe rozstrajanie się skrzypiec. Strona artystycznego ujęcia, wcale nie zadowala.

—•••—

Dnia 17. lutego odbył się trzeci z rzędu koncert Stanisławy Szymanowskiej, tym razem na cel dobroczynny. Znakomita artystka odśpiewała cały szereg prześlicznych pieśni, które w jej wykonaniu jaśniały pełnym blaskiem swego czaru. Powodzenie miała ogromne, to też po koncercie odśpiewać musiała prawie drugi program złożony z utworów Debussyego, Szymanowskiego, Rachmaninowa, Adama Sołtysa i w. i. Partya fortepianowa obu koncertów spoczywała w rękach cenionego pianisty dr. Edwarda Steinbergera, który sztukę akompaniamentu doprowadził do granic doskonałości.

Władysław Gołębiowski.

Jedyny środek przeciw reumatyzmowi, bolom nerwowym, przestarzałemu przeziębieniu i t. d. jest **„NERVOSAN" fabryki „LAOKOON"** Żądać we wszystkich aptekach.

Zakłady chemiczne „LAOKOON" Spółka z ogr. odp. we Lwowie, Lindego 6.

OGŁOSZENIA.

MASZYNISTY egzaminowanego na stałą posadę poszukuje Małopolska Fabryka Żarówek „ŻAREG" we Lwowe ul. Lwowskich Dzieci 25. 75—2
Zgłoszenia w dnie powszednie między godz. 10—12.

Umeblowanego pokoju ewentualnie z całem utrzymaniem poszukuje od połowy marca młode małżeństwo Listowne zgłoszenia do Administracyi „Dziennika Ludowego" pod „G".

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtanie. rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

BACZNOŚĆ! **KARNAWAŁ** BACZNOŚĆ!
Wielka wypożyczalnia peruk redutowych i charakteryzacye uskutecznia
Zakład fryzyerski JANA STAWIARZA
LWÓW, PL. BERNARDYŃSKI 1.

KONCES. ZAKŁAD INSTALACYJNY
JÓZEFA EINSCHLAGA
LWÓW, UL. KAMIŃSKIEGO 3
wykonuje urządzenia wodociągowe, naprawę tychże najrychlej po cenach umiarkowanych.

WIELKA FIRMA NAFTOWA WE LWOWIE
poszukuje do natychmiastowego względnie rychłego przyjęcia
biegłych stenotypistek polsko-niemieckich
Stenotypistki umiejące samodzielnie korespondować mają pierwszeństwo.
Dokładne oferty z odpisami świadectw należy nadsyłać pod szyfrą „STENOTYPISTKI" do Powszechnego Biura ogłoszeń ALOJZEGO JACOBIEGO, Lwów, Zimorowicza 14.

STANISŁAW ANDRZEJ RADEK.
Ostatnia deska ratunku
I INNE NOWELE
CENA EGZEMP. Mp. 700·— DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „DZIENNIKA LUDOWEGO".



Do nabycia w Aptekach
Zast.: APTEKA SKLEPIŃSKIEGO LWÓW, RYNEK (róg ul. Dominikańskiej) i w HURTOWNIACH APTECZNYCH.



Baczność Panowie! Koszule 1550, Kołnierze 175, Kalesony 1650, Skarpetki 190 „Paryżanka" Pańska 22.

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38
poleca
ARTYKUŁY FARBOWE I GOSPODARCZE.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11
Wstrzykiwanie tylko przed południem.

Dr. BRILL Specyalista w chorob. skórnych i wener. b. sekund szpit powsz. b. starszy ordynat szpit. W. P. przyjmuje od 12—1 i od 3—5. plac AKADEMICKI 4, parter

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechnego
ordynuje ulica Słowackiego 4.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop:
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ).

III. ZWYCZAJNE
Walne Zgromadzenie
Spółdzielni kolejowców Parowozowni we Lwowie:
(przedtem Konsum rękodzielników)
które odbędzie się w niedzielę dnia 5. marca 1922 r. o godzinie 2 giej popołudniu w sali Koła Związku Zawodowego, przy ulicy Grodeckiej l. 69, — a w razie braku kompletu o godzinie 3 ciej popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1921.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Rozdział zysku i remuneracyi.
5. Reorganizacya.
6. Zmiana statutu.
7. Wybór Rady Nadzorczej.
8. Wybór Zarządu.
9. Wnioski i interpelacye.

Lwów dnia 5. lutego 1922. ZARZĄD.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6.

Motor Diesla 40-konny
fabrykat „DEUTZ" stojący 70.000 koron czeskich loco Czechy sprzeda Fa
„TECHNIKA" Lwów, Lenartowicza 12.

Zwyczajne
Doroczne Walne Zgromadzenie
Konsumu Palaczy i Robotników Parowozowni Lwowskiej
odbędzie się
27-go lutego 1922 roku
w lokalu Z. Z. K. Grodecka 69
O GODZINIE 5-tej WIECZOREM
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadz.
3. Udzielenie Zarządowi ustępującemu absolutoryum.
4. Rozdział zysku za rok ubiegły.
5. Reorganizacya, wnioski Rady Nadzorczej i Zarządu.
6. Wnioski i interpelacye. 202—2

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8. Od 21 lutego 1922 i w dni następne **CÓRY MORZA** dramat w 6-ciu aktach wytwórni włoskiej. Prześliczne zdjęcia z natury.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.